

0/123

MATERIAŁY

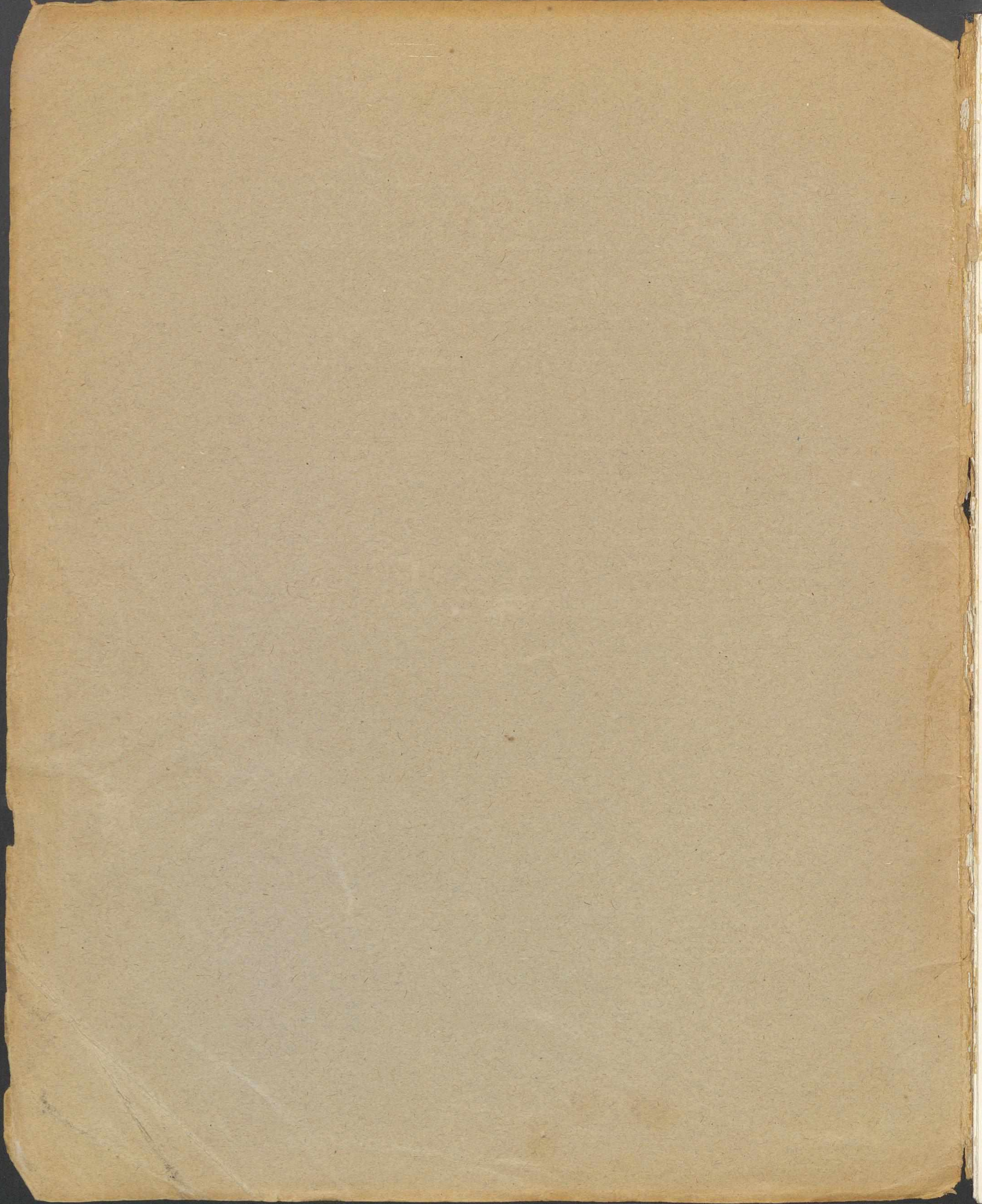
WYDAWNICTWO
TOWARZYSTWA
POLSKA SZTUKA
STOSOWANA
W KRAKOWIE

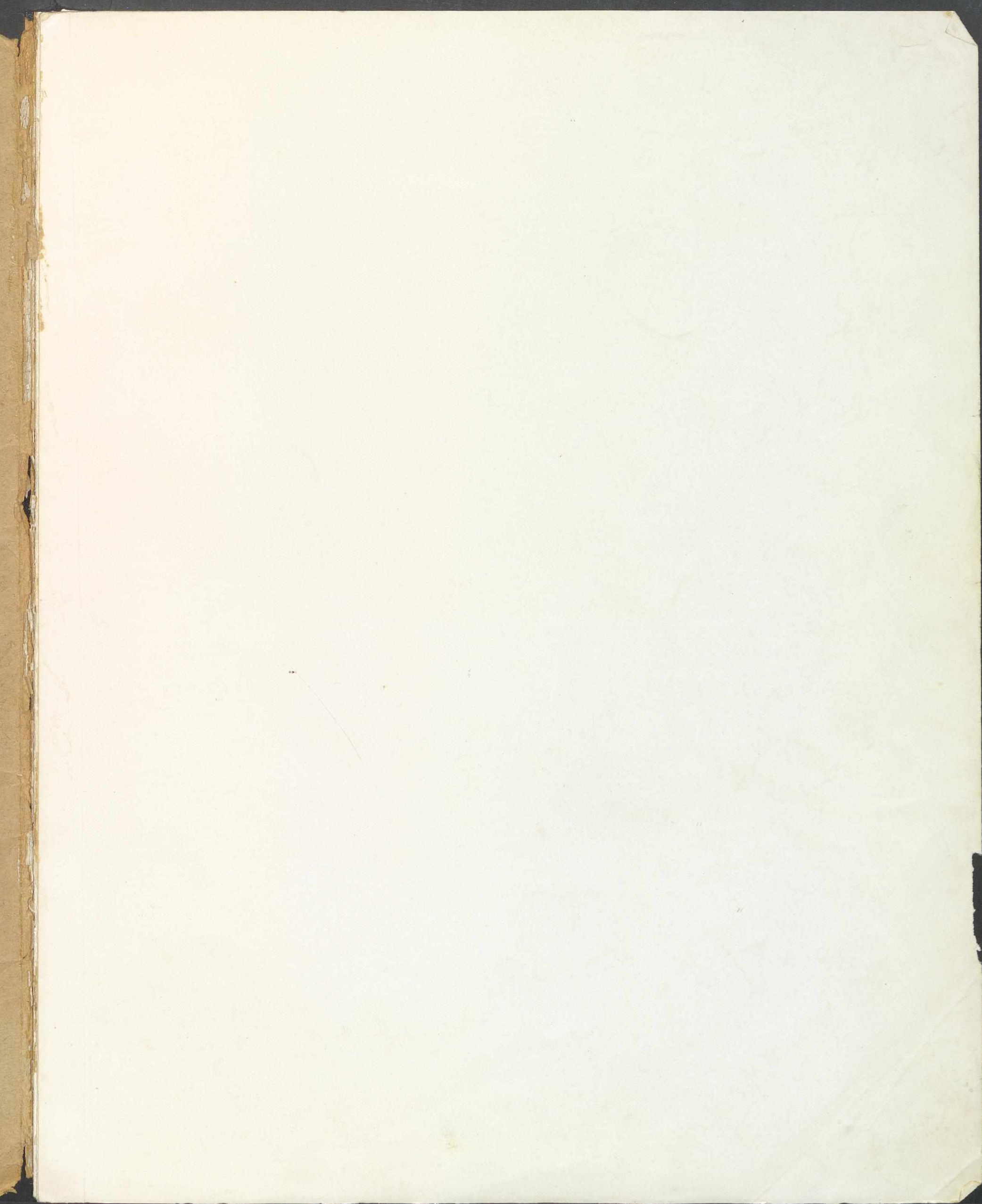
KRZYŻE NA LITWIE

RYS. FRANCISZEK KRZYWDA POLKOWSKI

ZESZ. XII. KRAKÓW 1909

169





Nr. invent. 169

S
E

MATERIAŁY

WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA „POLSKA
SZTUKA STOSOWANA“ W KRAKOWIE.

ZESZYT XII. 1909.

KRZYŻE NA LITWIE

RYSOWAŁ DLA J. HR. PRZEŹDZIECKIEGO Z RAKISZEK,
FRANCISZEK KRZYWDA POLKOWSKI LATEM R. 1908.

0/03

CROIX ET CHAPELLES EN LITHUANIE

SOCIÉTÉ DE L'ART POLONAIS APPLIQUÉ
FASCICULE XII. CRACOVIE 1909. (14 RUE WOLSKA).

169

KRZYŻE NA LITWIE.



biór rysunków krzyżów litewskich, wydany obecnie przez Towarzystwo »Polska Sztuka stosowana« w Krakowie stanowi część plonu zebranego przeze mnie podczas wycieczki na Litwę, latem 1908 r., dzięki myśli i pomocy materialnej Jana hr. Przeździeckiego z Rakiszek w Kowieńskim. Gorąco interesując się zabytkami przeszłości i sztuką ludową, i widząc znikające z roku na rok krzyże sędziwe, chaty stare i świrony, te resztki swojej idei piękna, tlejącej przez okresy pogaństwa i wiary katolickiej, idei, która wraz z językiem przetrwała zmienne koleje kultury, postanowił hr. Przeździecki zebrać i utrwalić je zapomocą rysunków i fotografii, aby w ten sposób do cennych dokumentów, zebranych już przez innych na ziemiach naszych, dodać i ten materiał tak niezwykle oryginalny, pierwszorzędnej artystycznej wartości.

Studia nasze ograniczyliśmy narazie zaledwie do skrawków dwu powiatów: Jeziorowskiego (dziś: Nowo-Aleksandrowski) i Wilkomierskiego, w promieniu kilkudziesięciowiorstwowym od Rakiszek. Przez dwa z górą miesiące zdołałem jednak objechać około 100 wiosek i parę miasteczek. Rysując tylko najciekawsze, zebrałem przeszło 100 rysunków krzyżów i kapliczek, oprócz mnóstwa szczegółów zdobnych chat, ganków i świronów. Nie napotkałem jednakże ani razu kościółka drewnianego, godnego zanotowania, prócz jedynej dzwonnicy, nie nazbyt ciekawej. Zdaje się, że wytlómaczyć to można tem, że kościoły przeważnie wznosiła szlachta i obywatele, ci zaś uciekali się do pomocy budowniczych z miast.

Zebrany materiał to bynajmniej nie całokształt zdobnictwa litewskiego, aczkolwiek ze względu na różnorodność swoją stanowić może dla okolicy właściwej litewskiej w odróżnieniu od żmudzkiej obraz treściwy. W samych Rakiszkach na cmentarzu miejscowym znalazłem około 20 różnych typów krzyżów nadgrobnych bardzo starych, najciekawszych może z kolekcji.

Typy zasadnicze powtarzają się wszędzie; bogactwo i ozdób obfitość oraz barwy powodują różnicę. Chłop litewski często wznosił krzyże (križas): każda uroczystość rodzinna, smutna czy radosna — to krzyż nowy lub kapliczka. I we wsi krzyż chyli swe spruchniałe ramiona niemal przy każdej zagrodzie. Wszędzie: na drogach rozstajnych, na sosnach lub dębach samotnikach, na lasu skraju, krzyż lub kapliczka z Chrystusem frasobliwym (»Smutkielis«) lub M. Boską. Wielkie kamienie napływowe na polu lub w lesie, źródliśko wody rzekomo leczniczej — to powód i pod-

stawa dla krzyża. Posiadają one dziwny sentyment: chylące się, ze strzaskanem często ramieniem, z zawieszoną na jednej ręce na gwoździu Męką, o wyblakłych i cudnie zharmonizowanych przez patynę barwach, są w swoim rodzaju jedyne, barbarzyńskie, a poetyczne. O zmierzchu zdaleka, cmentarzysko takie, prawie zawsze na wzgórzu położone, nastroszone krzyżami, co poprzez gałęzie brzoź widmowo wyzieraają, z jarzębinami po rogach, ciche i zapomniane, przesmuczone czyni wrażenie. Okala je zazwyczaj niewysoki murek z kamieni polnych, gontem kryty, z bramką często bardzo ciekawą, naiwnie naśladowującą jakieś niedomówione baroki kościelne, z Archaniołem w niszy czoła, z furką często wywaloną, przez którą wkraczasz brnąc w wysokiej trawie i w liljach ognistych, aż napotkasz zwalony krzyż-olbrzym z piętrzącymi się dachami, z Chrystusem, Cherubinami i Świętymi, śpiącymi w kwiatach: nie podźwignięty przez nikogo, dogorywa murszejąc.

»Mogiłki« (tak zwą powszechnie na Litwie cmentarze) spotyka się też na grodziskach, nawet wśród lasu. Krzyże nadgrobnie nie różnią się w swej strukturze od przydrożnych lub wioskowych. Co wioska atoli, to inne upodobanie.

W czasach ostatnich pomału znika zwyczaj stawiania krzyżów, i gust chłopski psuje się widocznie. Epoką rozkwitu był wiek XIX do 1864 r., kiedy Murawjew wydał znany okólnik, zabraniający po za obrębem cmentarza stawiania lub naprawy krzyżów starych, i choć w r. 1896 rozkaz carski uchylił ten okólnik, zostawiając ograniczenie dla krzyżów z materiałów trwałych, nie wskrzesił on już jednak zmarłego zwyczaju. Wszystkie nowsze zwyczajne krzyże ramienne, z nader małymi wyjątkami, to ordynarne, niesmaczne, nieraz przeładowane ozdobami i brutalne w kolorze okazy. Podobno i księża litwini dzisiaj upatrując w tym zwyczaju jakoweś wspomnienia bałwochwalcze, przeciwni są wznoszeniu krzyżów, choć prawdopodobniejszem będzie przypuszczenie, że nie widzą racji popierania tego z powodu ostudzenia wierzeń religijnych swoich parafian. Sztuka ludowa zamiera z wiarą: zmierzch bogów — zmierzch chłopca. Na »mogiłki« natomiast wdzierają się »nagrobki« miejskie, zastępując banalnymi fabrykatami szczerą modlitwę wiejskich majsterków.

Najstarszy rodzaj krzyżów sięga XVIII wieku; ja osobiście widziałem krzyże nie starsze nad r. 1820; przyjmując atoli, że są naśladowane z dawniejszych, można 2 wieki blisko im wyznaczyć. Typ to daszkowy, w konstrukcyi nader pro-

sty, utworzony przez krzyż o krótszych ramionach, na których oparto daszek 4-ro spadkowy, od spodu osłonięty fryzką wyciętą z deski, w ząbki, kółka, lub liście; pod nim »Męka«. Nad daszkiem trzon wystający wyrzezany jak pazdur w piętrzące się wałki, kulki lub flasze; wieńczy go krzyż żelazny prosty; w okazach nowszych bogatszy z aureolą promienistą, kwiatami lub wisienkami. Wysokość krzyża od 3 do 4 m. Na krzyżu żelaznym czasem znajduje się chorągiewka blaszana z datą. Najstarsze malowano zdaje się całe jednym kolorem, czerwonym lub ciemno zielonym olejno, słupy zaś poniżej daszku barwą inną, niebieską mocną. Prymitywny ten typ najbardziej barbarzyński, ale najszerszy i w prostocie swej szlachetny, miewa po bokach także jakby tarcze wycięte okrągło, w kształcie serca lub jakichś wschodniego wykroju liści, bardzo w temacie swym indyjskich, z przymocowanemi doń narzędziami męki.

Inna odmiana tego typu, nie mniej stara, to krzyż daszkowy ze wspornikami na rogach w kształcie esownic, nieudolną ręką zmienionych w charakterze i nabierających przez to cechy zgoła odrębnej, nieraz bardzo ciekawej; na dolnym zwoju umieszczone nad wyraz wdzięczne ptaszki w drzewie rzeźbione. U dołu wsporniki łączy deska, wycięta przeróżnie. Przez kombinację daszków piętrowych otrzymuje się rodzaj bogatszy, przyczem na górnym pięterku umieszczona M. Boska lub Święci, nad daszkami trzon czasem wysoko rzeźbiony, nasuwa reminiscencye jakichś maoryjskich bożków z gruba naszkicowanych, lub bóstw pralitewskich. Malowano taki dwu lub trzy-piętrowy krzyż bogato, jaskrawo, mocnymi barwami; czerwoną, czerwono-brunatną, niebieską, białą, zieloną i żółtą, zależnie od okolicy; czasem nawet bardzo harmonijnie. Dzisiaj to wszystko patyna odziała we mchy, deszczu praca wydelfikatniła odcienia, tworząc przesubtelną harmonję barw.

Drugi typ zasadniczy, to krzyż ramienny, zwykle wysoki do 4—5 metrów, znacznie nowszego pochodzenia, zawsze z mniej lub więcej bogatym daszkiem nad Chrystusem; ramiona kończą się trójlistkiem, wyraźnie gotyckim, często z ptaszkami u góry, zdobne ornamentem barokowym, liśćmi lub koronką w drzewie. Otacza je czasem tarcza, koło albo aureola z kółek, podwójna lub pojedyncza; na ramionach listki, kółka i gwiazdki z blachy.

Bogatsze jeszcze, to krzyże ramienne z kapliczkami otwartymi, utworzonymi przez daszek wsparty na słupach okrągłych lub kręconych z podstawą u spodu, na której dwa aniołki, naiwnie wycięte w desce, trzymają lichtarze, obok doni-

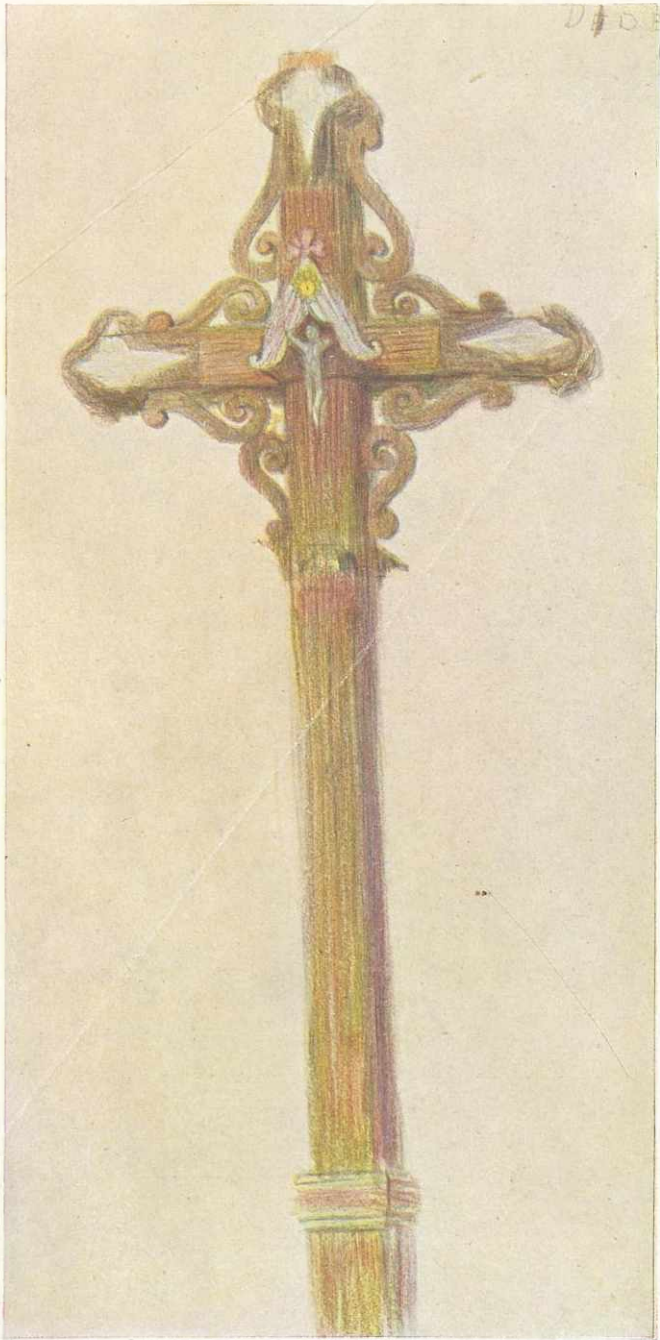
czki z kwiatami z blachy, na daszku gwiazdzista aureola. Z boków pod ramionami — ornament przeźroczystry, rzeźbiony w liście i esy. Wszystko malowane: same krzyże przeważnie niebieskie, czerwone lub zielone, ozdoby białe, żółte i inne. W traktowaniu ozdób, w charakterze ogólnym, znać wzorowanie się artysty wiejskiego na tem, co widział w kościele, a więc często motywy gotyckie stopione z barokowymi, chociaż wszystko nabrało wyglądu zgoła odrębnego. Na krzyżach najnowszych, we wsiach czy miasteczkach, gdzie jest cerkiew, widać nawet w ornamentyce wpływy jakby bizantyjskie.

Kapliczki przydrożne z figurami świętych lub Chrystusa, stojące osobno na wysokim słupie, lub podstawie z kamieni polnych, są na ogół mniej ciekawe. Kapliczki te na filarkach prostych lub kręconych, przykrytych daszkiem płaskim z krzyżykiem u góry, są otwarte lub oszklone. Figurki świętych, najczęściej św. Jana Nepomucena, św. Jerzego i innych, przeważnie bardzo naiwnie rzeźbione, posiadają jednak pewien prostemu artyście właściwy wdzięk. Za to figurki Chrystusa (t. zw. »Męka«) na krzyżach, nieraz cudowne w wyrazie, szczere, bolesne i żalosne, rzeźbione szeroko, stylizowane jakby z romańska, bywają wprost zadziwiające. Nie mniej zwracają uwagę kapliczki zawieszane na drzewach w lasach i przy drogach, dość proste, przeważnie z figurką Chrystusa (»Smutkielis«), bardzo dobrego w wyrazie, odzianego w płaszcz lub nagiego, przepasanego jeno powrozem.

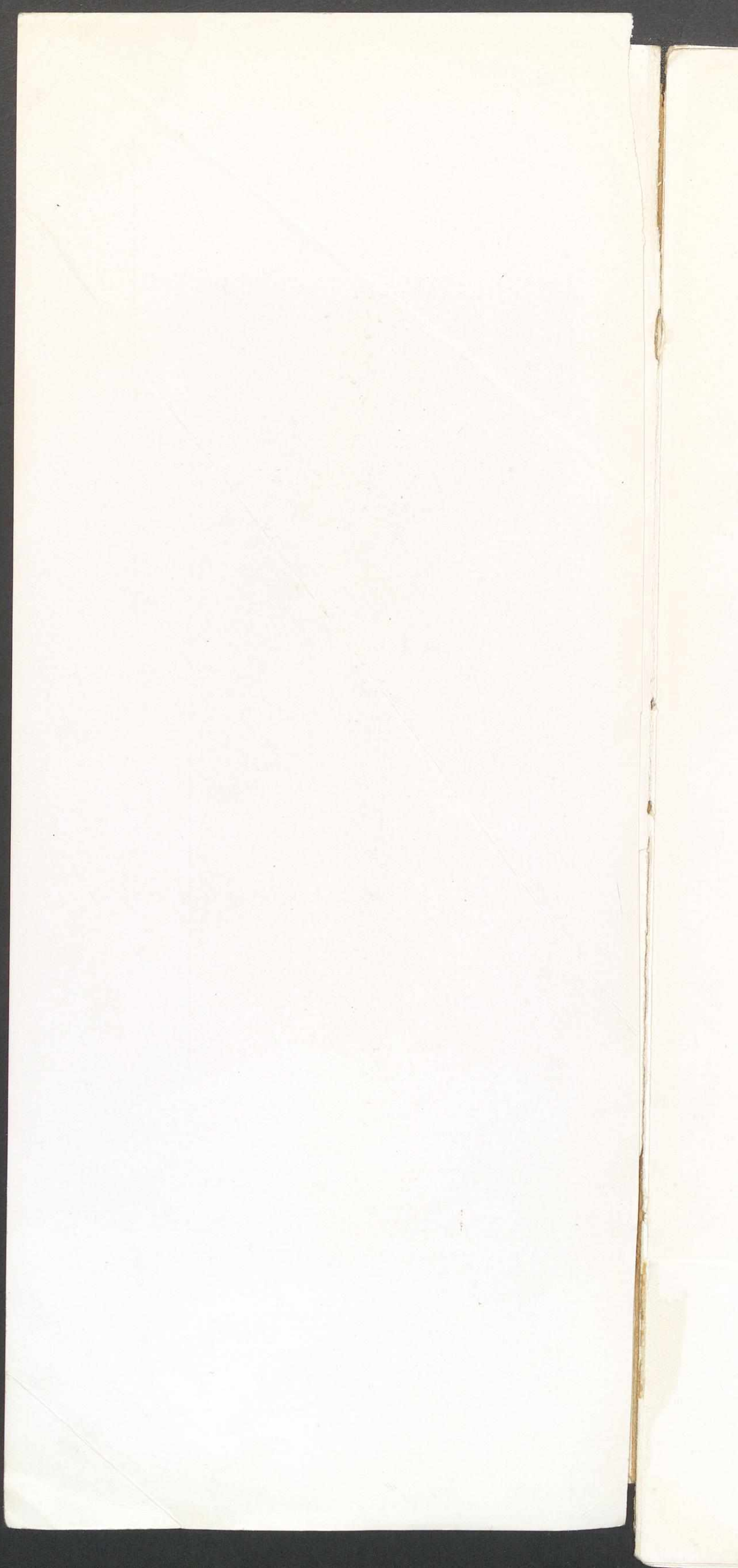
Wykonawcami tych jedynych w swoim rodzaju pamiątek kultu są przeważnie »majsterkowie« wiejscy, Bożą łaską snadź natchnieni stolarzykowie-rzeźbiarze. Oni też rzeźbią figurki, wycinają kwiaty z blachy i malują. Sam krzyż żelazny wykuwa kowal wioskowy, w porozumieniu zapewne z twórcą całości, zawsze bowiem doskonale wieńczy on »dzieło«, z poczuciem proporcji i umiaru. Smak, powściągliwość w kompozycji, zręczność w pomyśle, są zadziwiające. I dziwna też wzniosłość i szczerłość wieje od tych wielkich pniów — krzyżów. Chylą się one ku ziemi, rzadko który stać może prosto, padnie na pewno, nie przetrwa może i jednej zimy, wywróci sąsiada niemniej zgrzybiałego, poroni Chrystusy i Cherubiny, a echo powtórzy grób w trawy i kwiaty zapadły. Chciałoby się go podjąć, przemieścić tam, gdzie go ludzie podziwiać będą.

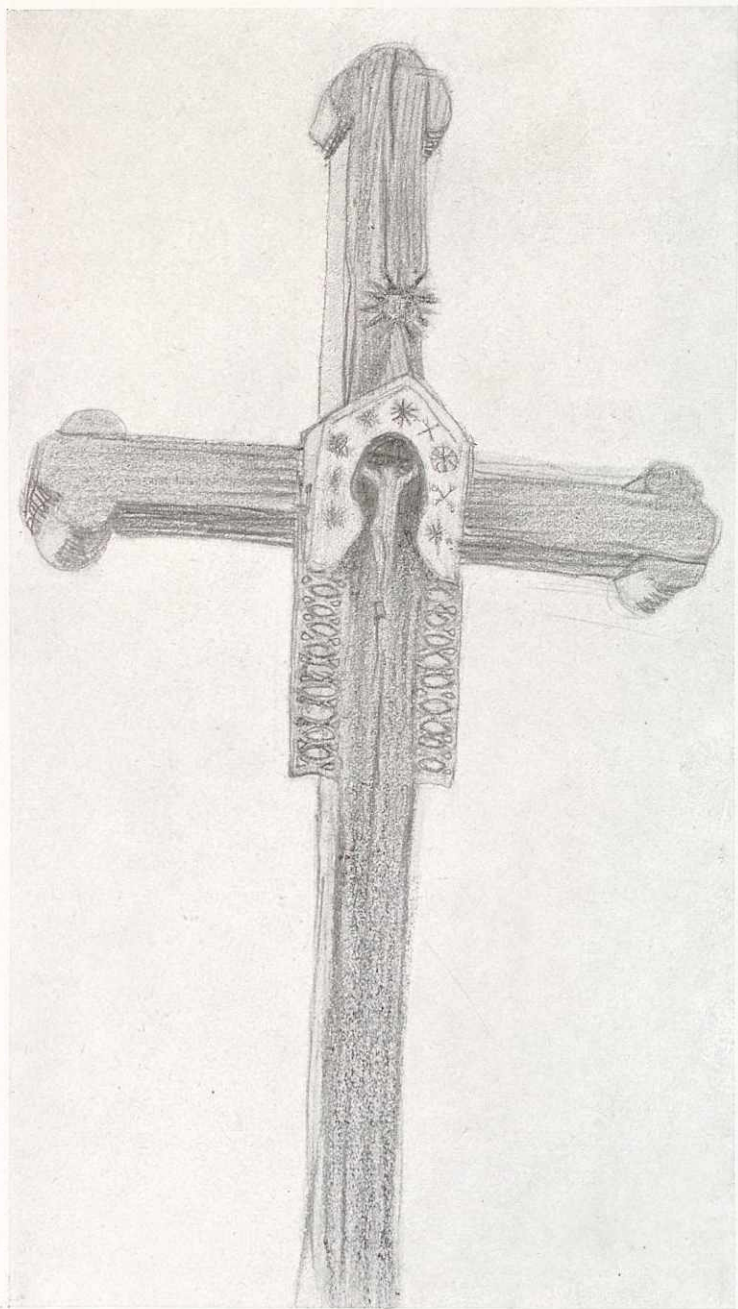
Twórcy tych krzyżów jeden po drugim wymierają, a na ich grobach niestety już nie powstają takie same, lecz banalne, wylizane nagrobki miejskie. I żal zbiera niezmierny!...

FRANCISZEK KRZYWDA POLKOWSKI.

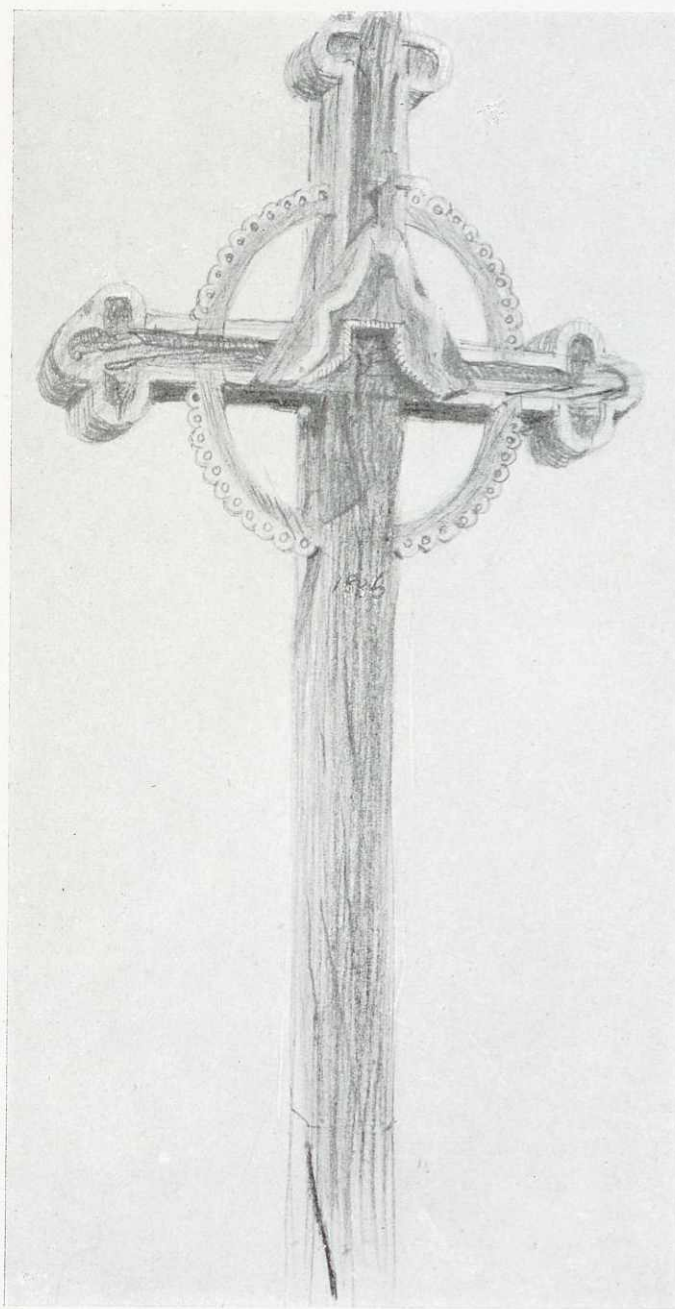


KRZYŻ PRZY CHACIE WE WSI DIDEJA POD RAKISZKAMI,
POWIAT JEZIOROWSKI, (DZIŚ NOWO-ALEKSANDROWSKI),
TYP RZADKO SPOTYKANY Z PRZED LAT 25 DO 30-TU.

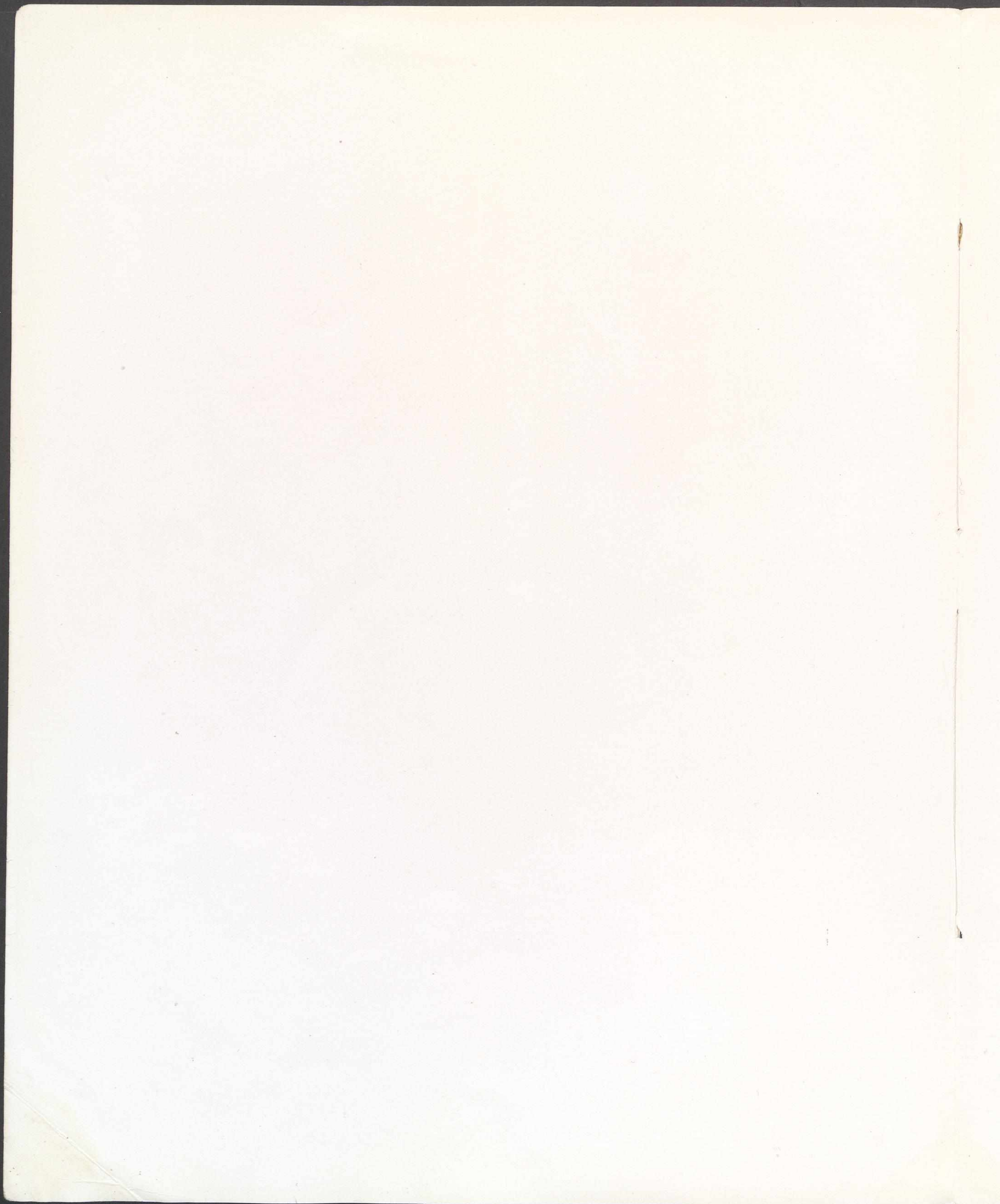




KRZYŻ NADGROBNY NA »MOGIŁKACH«. WIEŚ WOJKUNY POD SOŁŁAMI, POWIAT WILKOMIERSKI, W ZIEMI KOWIŃSKIEJ.



KRZYŻ NADGROBNY NA »MOGIŁKACH«. MIASTECZKO RAKISZKI, POW. JEZIOROWSKI (NOWO-ALEKSANDROWSKI).



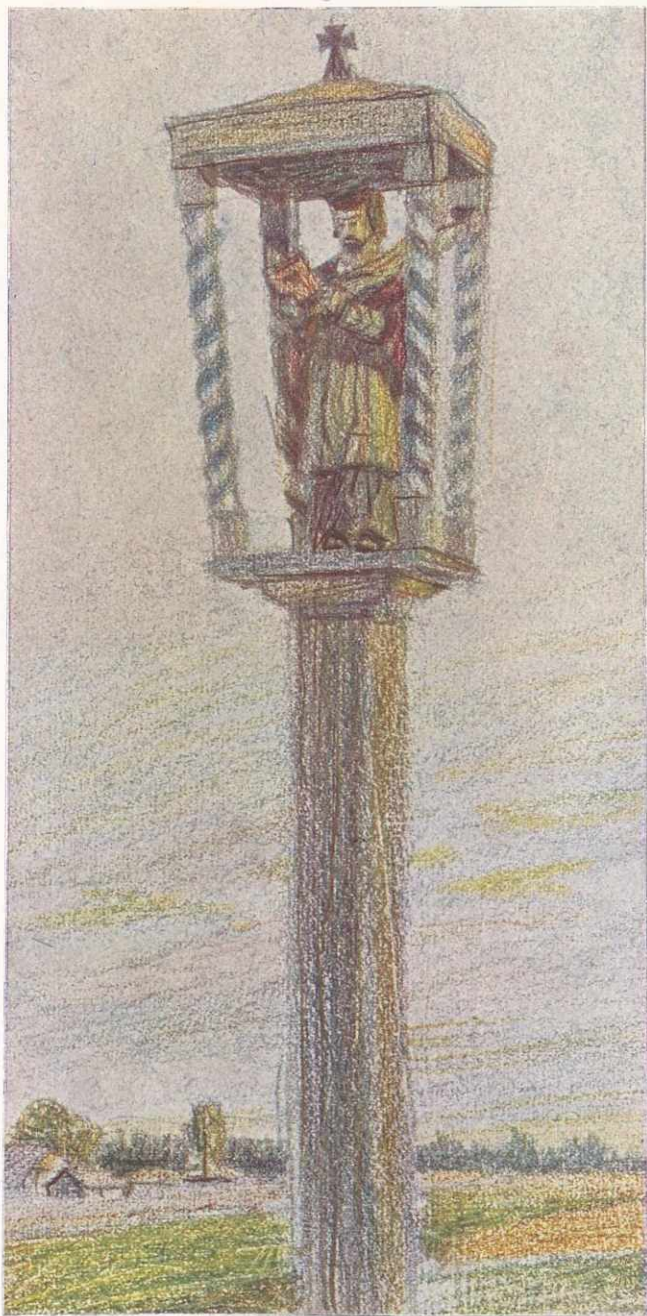
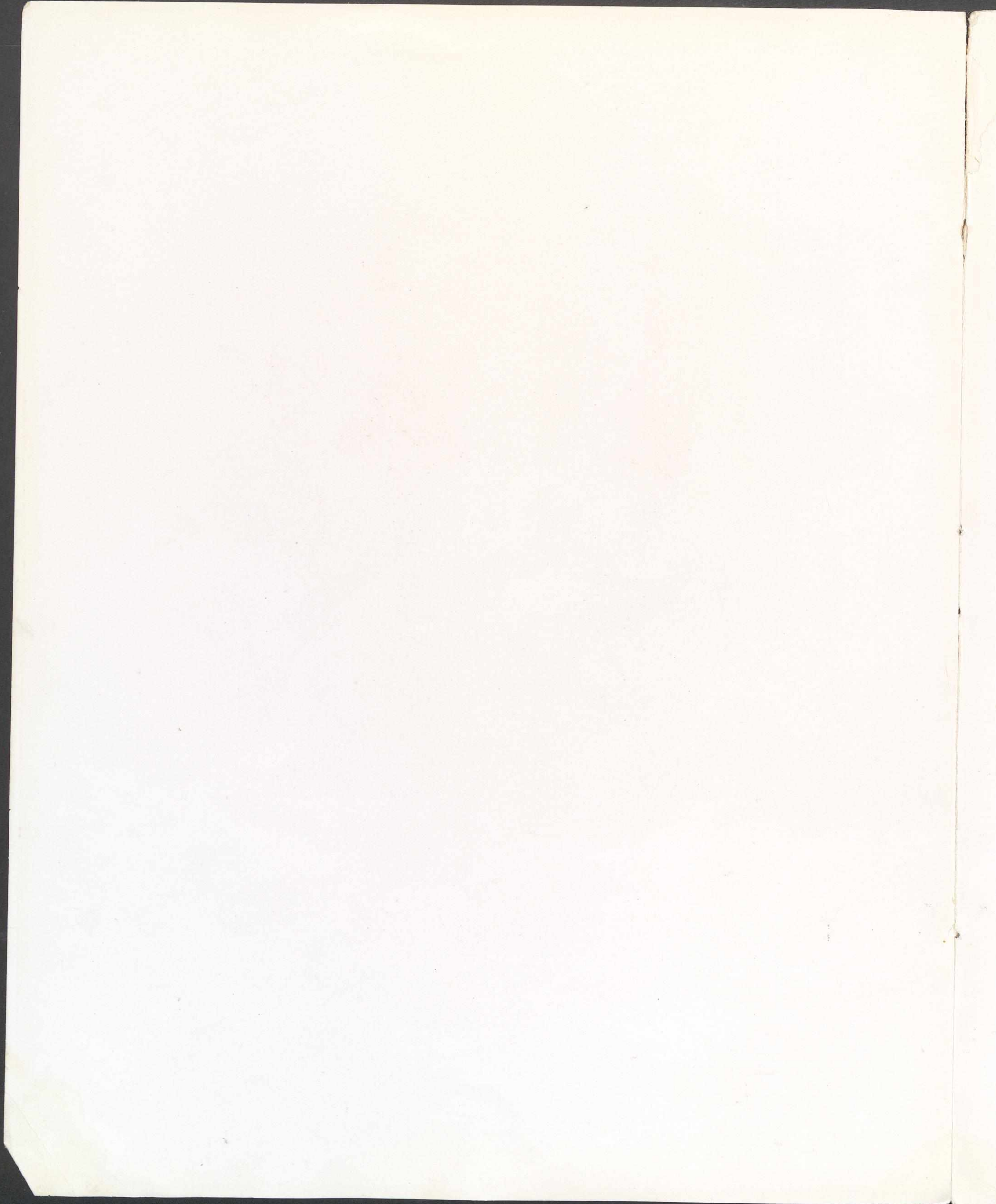


FIGURA (ŚW. JAN NEPOMUCEN) NA DRODZE DO RAKISZEK, POW. JEZIOROWSKI (NOWO-ALEKSANDROWSKI).



KRZYŻE NADGROBNE NA »MOGIŁKACH« NA MASZKAŃSKIEJ GÓRZE POD WSIĄ MASZKAŃCAMI, POW. JEZIOROWSKI W KOWIENSKIM.

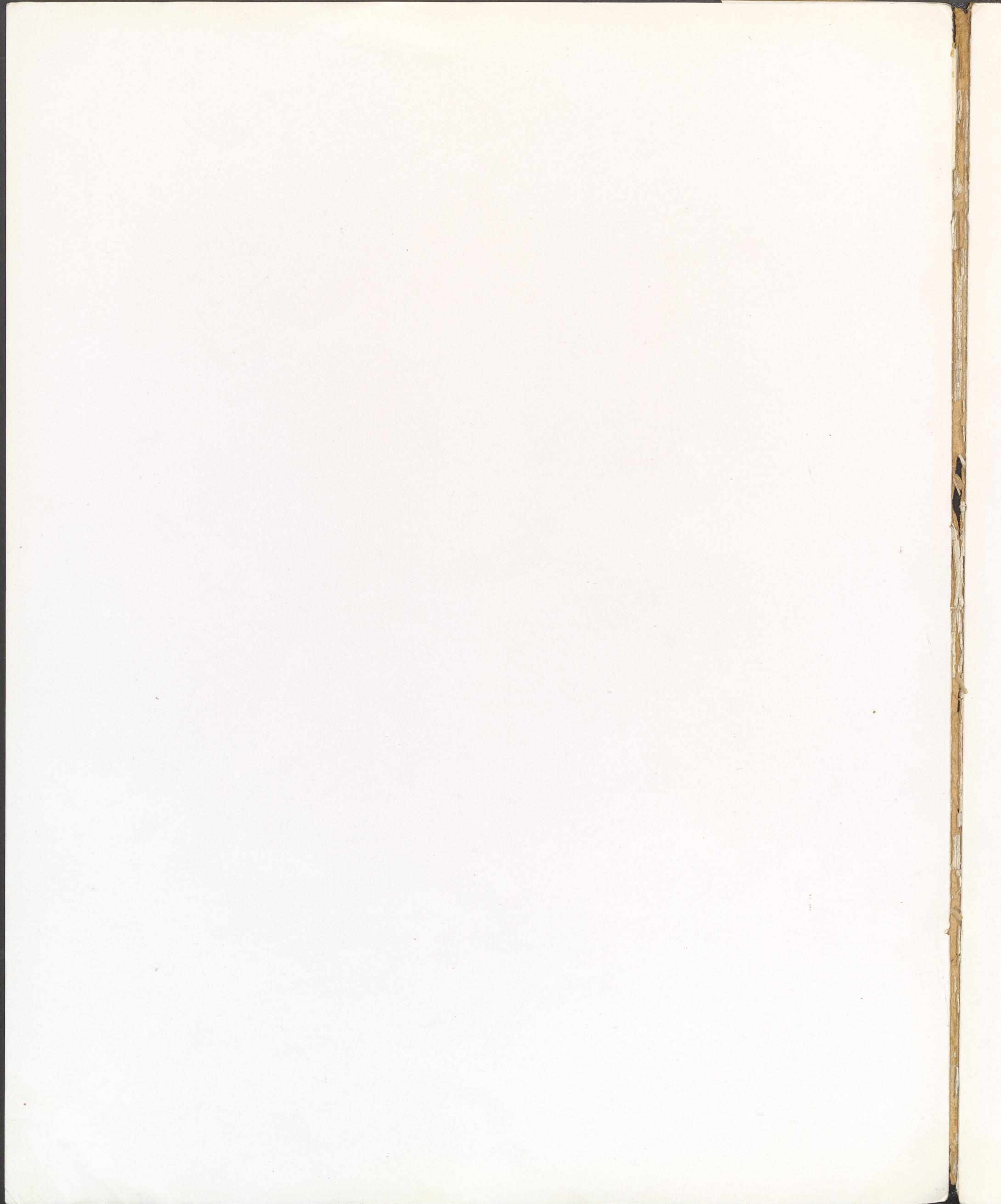




KAPLICZKA-KRZYŻ NA »MOGIŁKACH« WE WSI
PAGAJE, POW. JEZIOROWSKI, (NOWO-ALEKSAN-
DROWSKI), TYP BARDZO STARY, Z LAT 1840—60.



KRZYŻE NADGROBNE NA »MOGIŁKACH« POD WSIĄ
GUCZUNY POD SOŁŁAMI, P. WILKOMIERSKI, ZIEMIA
KOWIĘSKA. TYPY NAJSTARSZE, BARDZO RZADKIE.

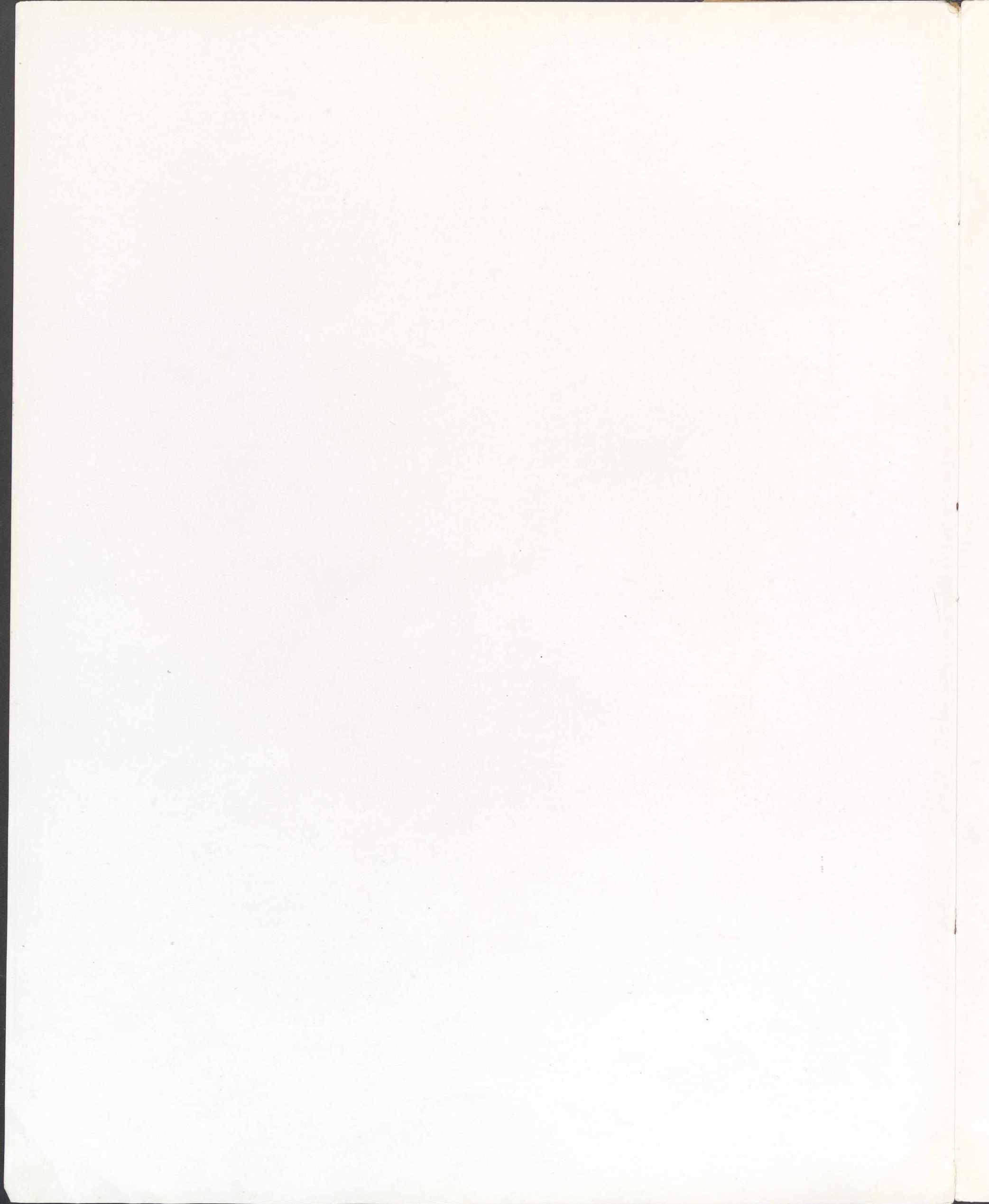


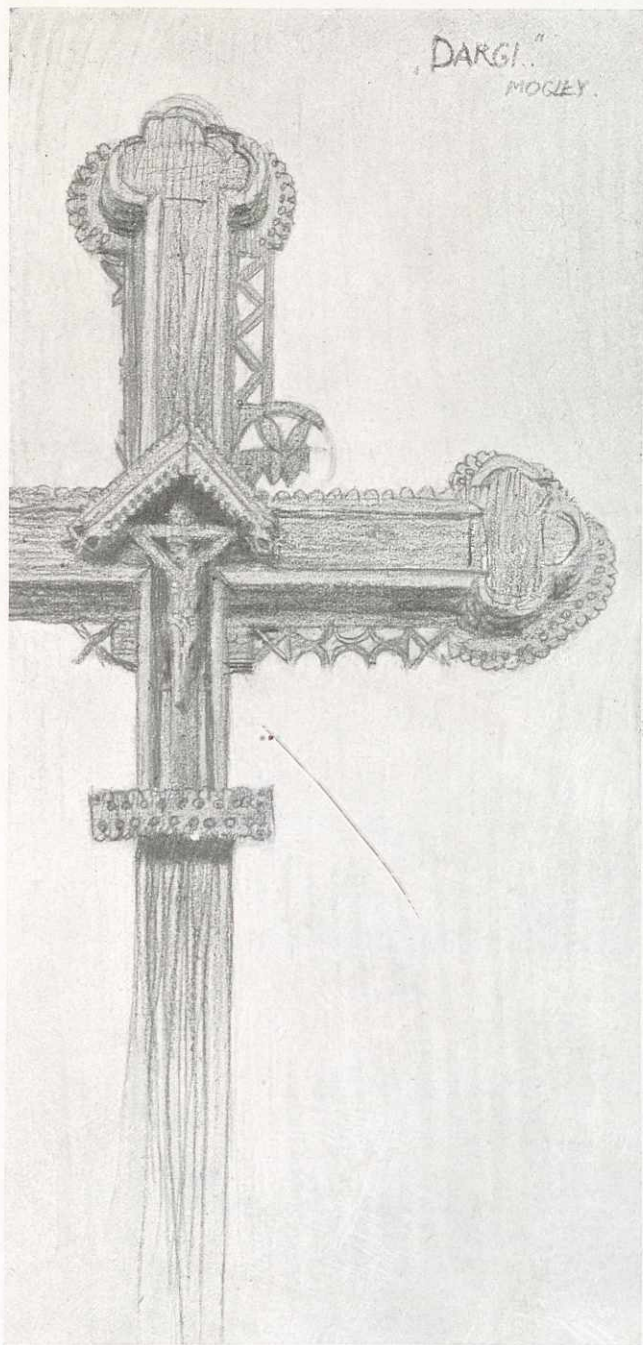


KAPLICZKA-KRZYŻ PRZY CHACIE, WIEŚ NIEWIARY POD SOŁŁAMI, POW. WILKOMIERSKI. TYP NAJSTARSZY (OKOŁO 80 LAT).



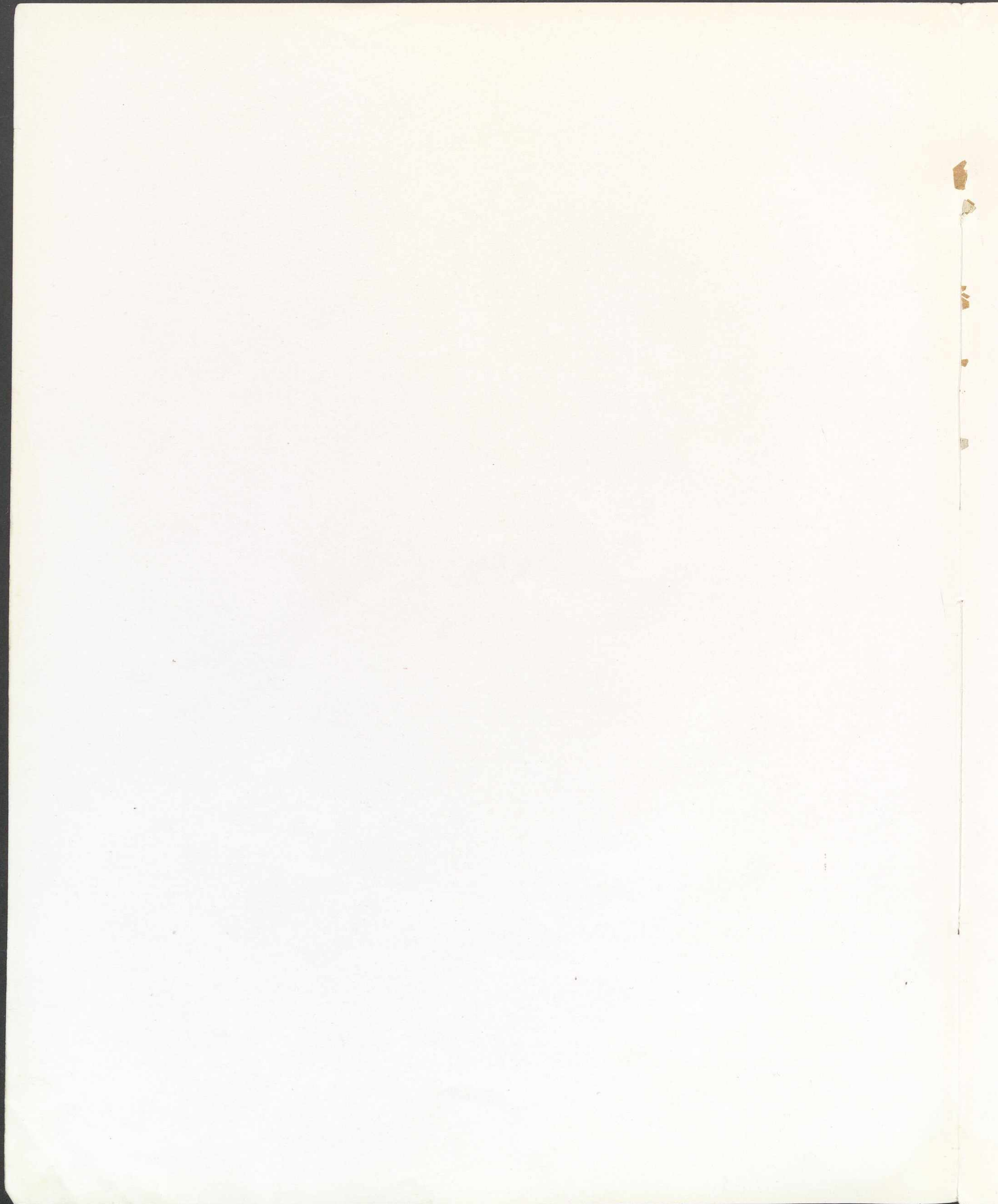
KAPLICZKA-KRZYŻ PRZY CHACIE, NOWA WIEŚ POD SOŁŁAMI, P. WILKOMIERSKI, ZIEMIA KOWIEŃSKA. R. 1867.

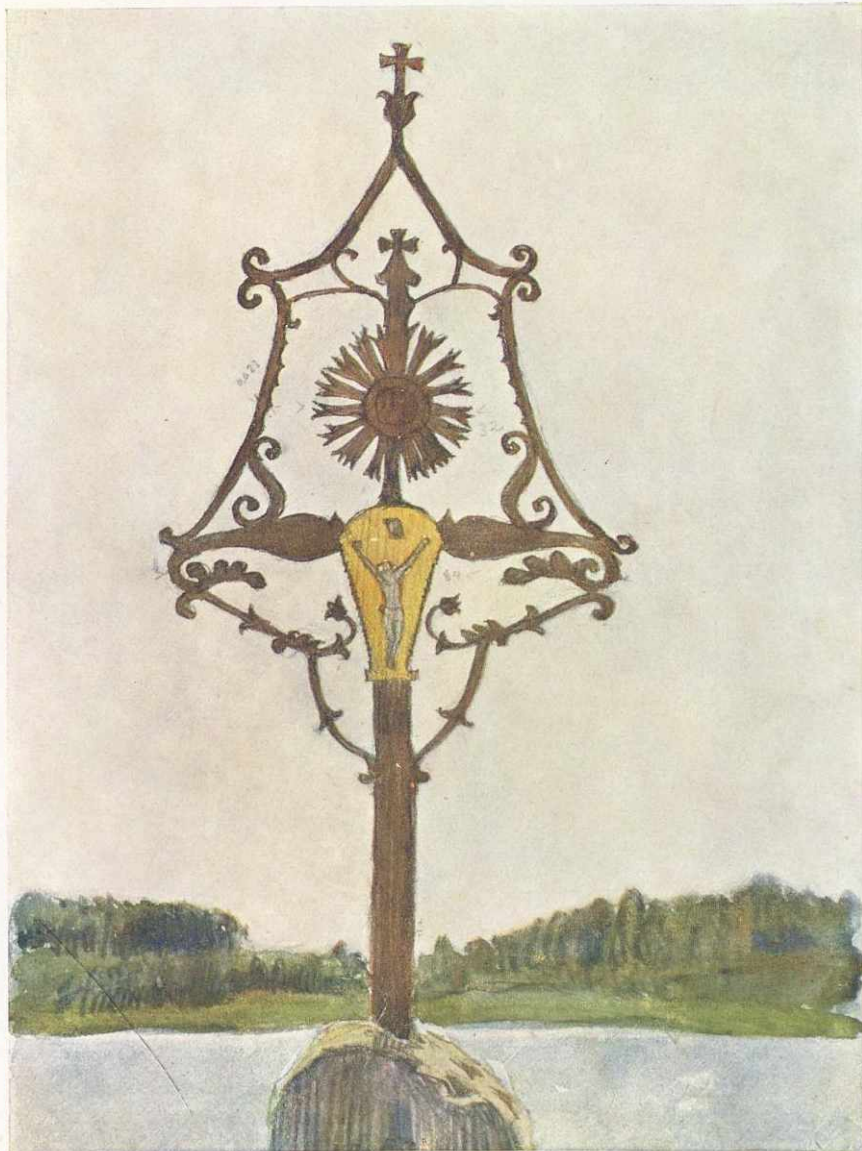




W. DARGI.
KRZYŻE NADGROBNE NA »MOGIŁKACH«, P. JEZIOROWSKI, ZIEMIA KOWIEŃSKA, (DZIŚ NOWO-ALEKSANDROWSKI).

W. ROGIELE.





KRZYŻ POD WSIĄ KOMAJE, POWIAT JEZIOROWSKI, ZIEMIA KOWIEŃSKA.



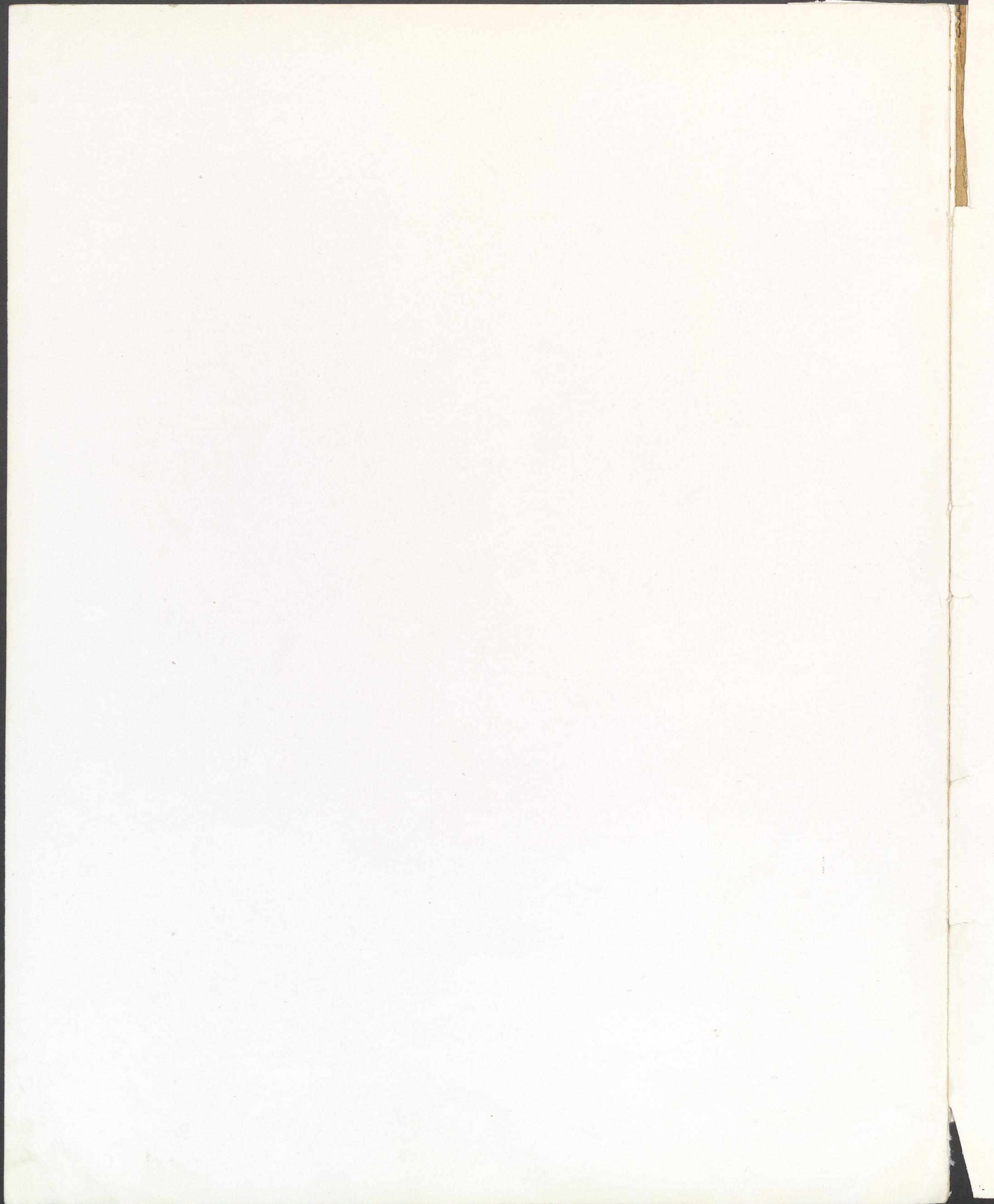
FIGURA M. BOSKIEJ NA COKOLE KRZYŻA, W NOWEJ WSI
(STRONA ODWROTNA KRZYŻA NA TABLICY 13).

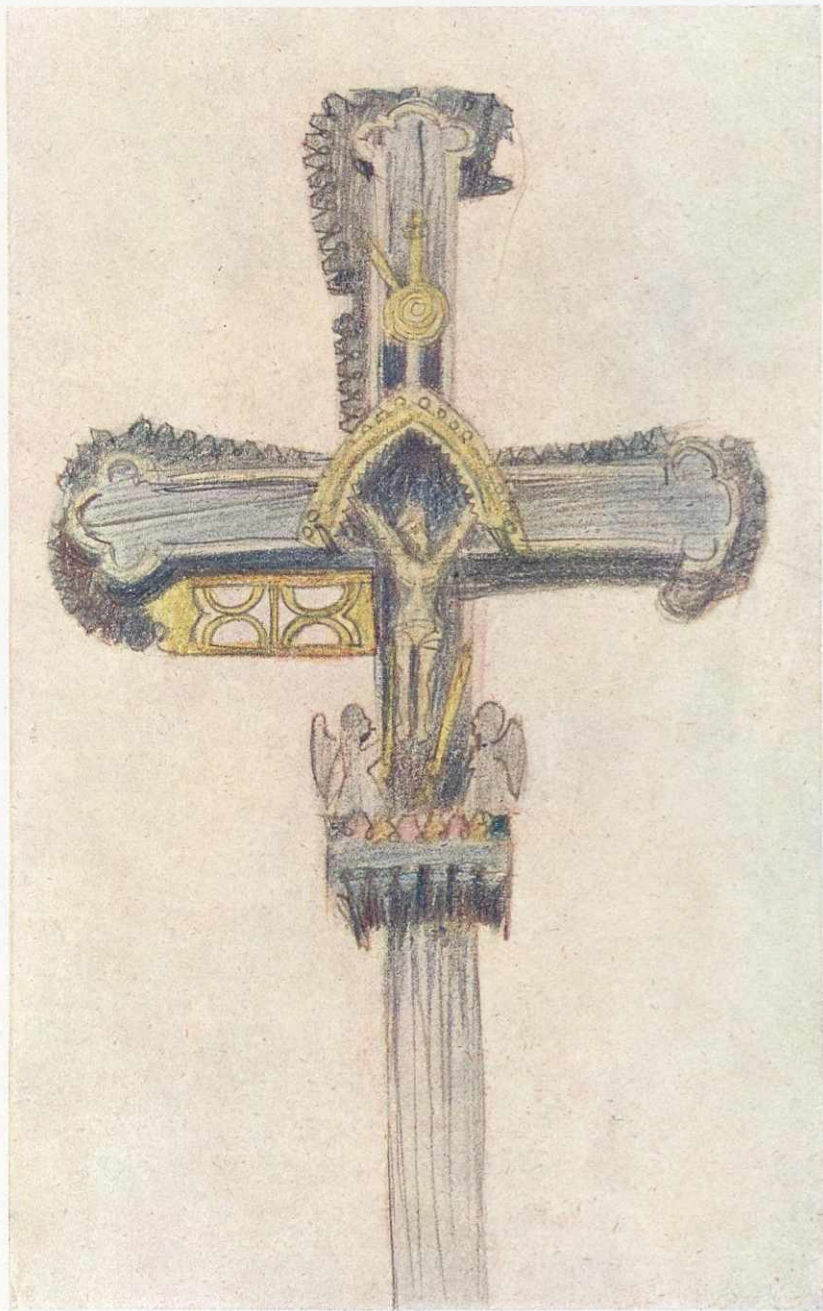
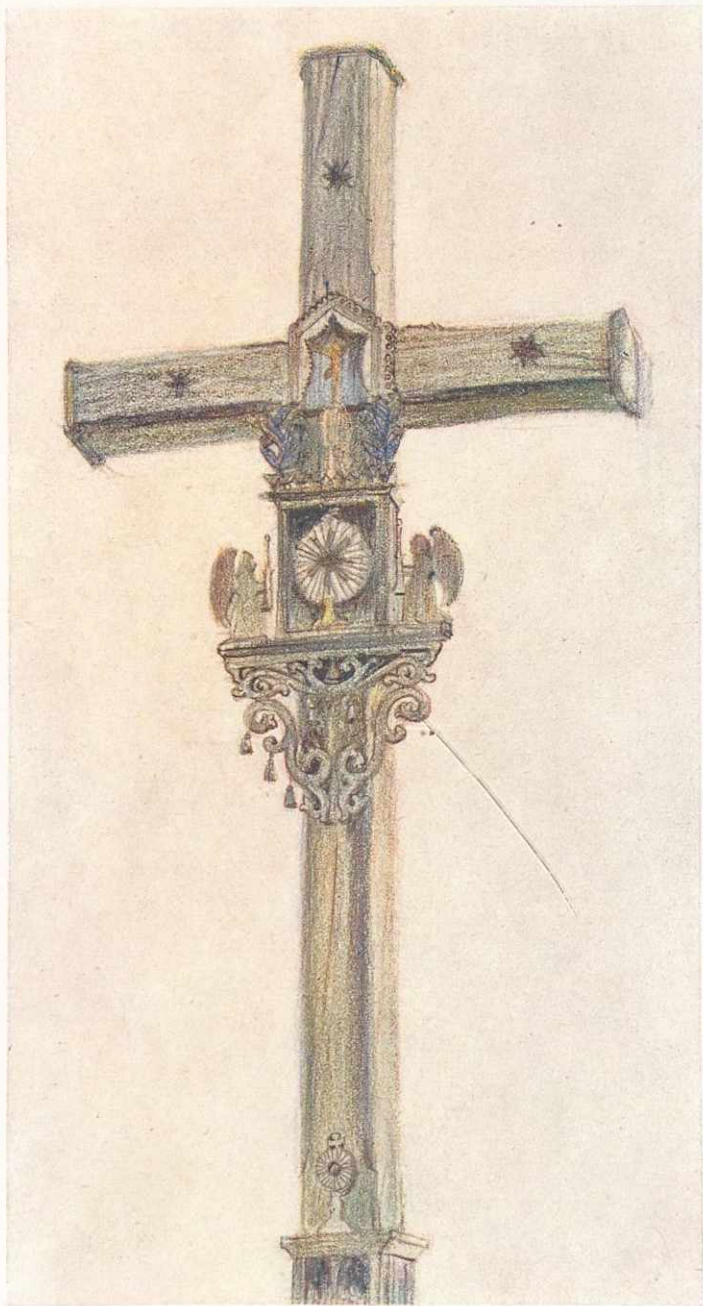


KAPLICZKA-KRZYŻ WE WSI PAUPE, P. JEZIOROWSKI (NOWO-ALEKSANDROWSKI). RZADKI OKAZ KRZYŻA NA PODSTAWIE KAMIENNEJ.

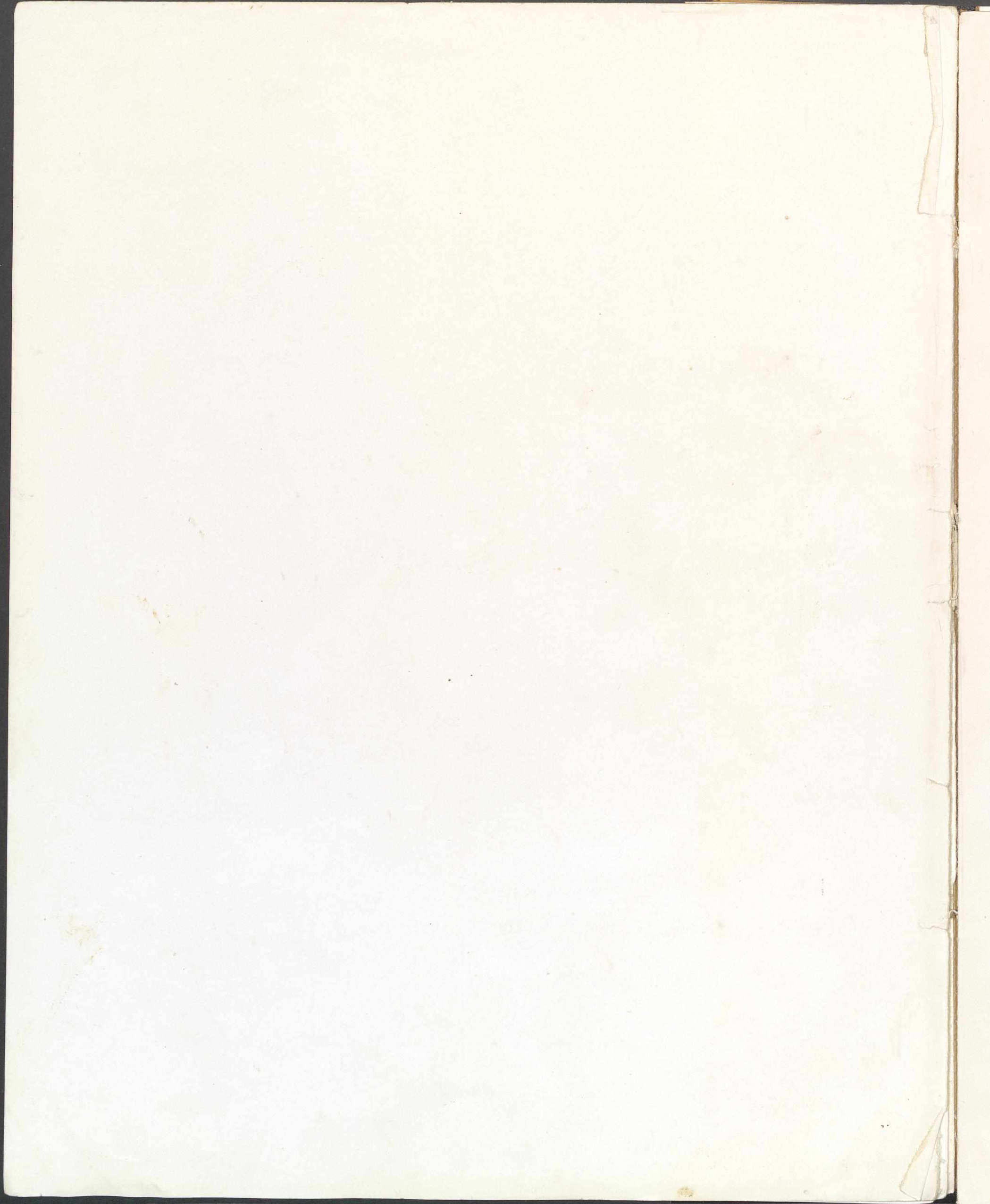


KAPLICZKA-KRZYŻ NADGROBNY. W. WOJKUNY POD SOŁAMI, POW. WILKOMIERSKI.



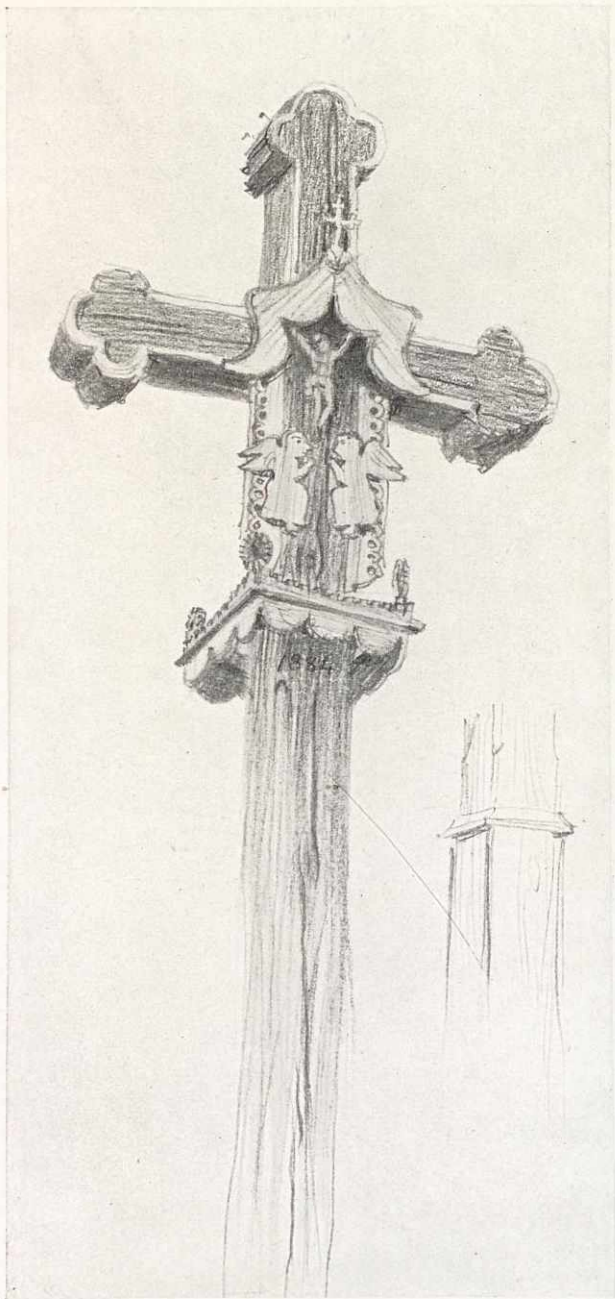


WIEŚ ABELE. — KRZYŻE NA »MOGIŁKACH«, POW. JEZIOROWSKI (DZIŚ NOWO-ALEKSANDROWSKI), ZIEMIA KOWIEŃSKA. — WIEŚ DARGI.

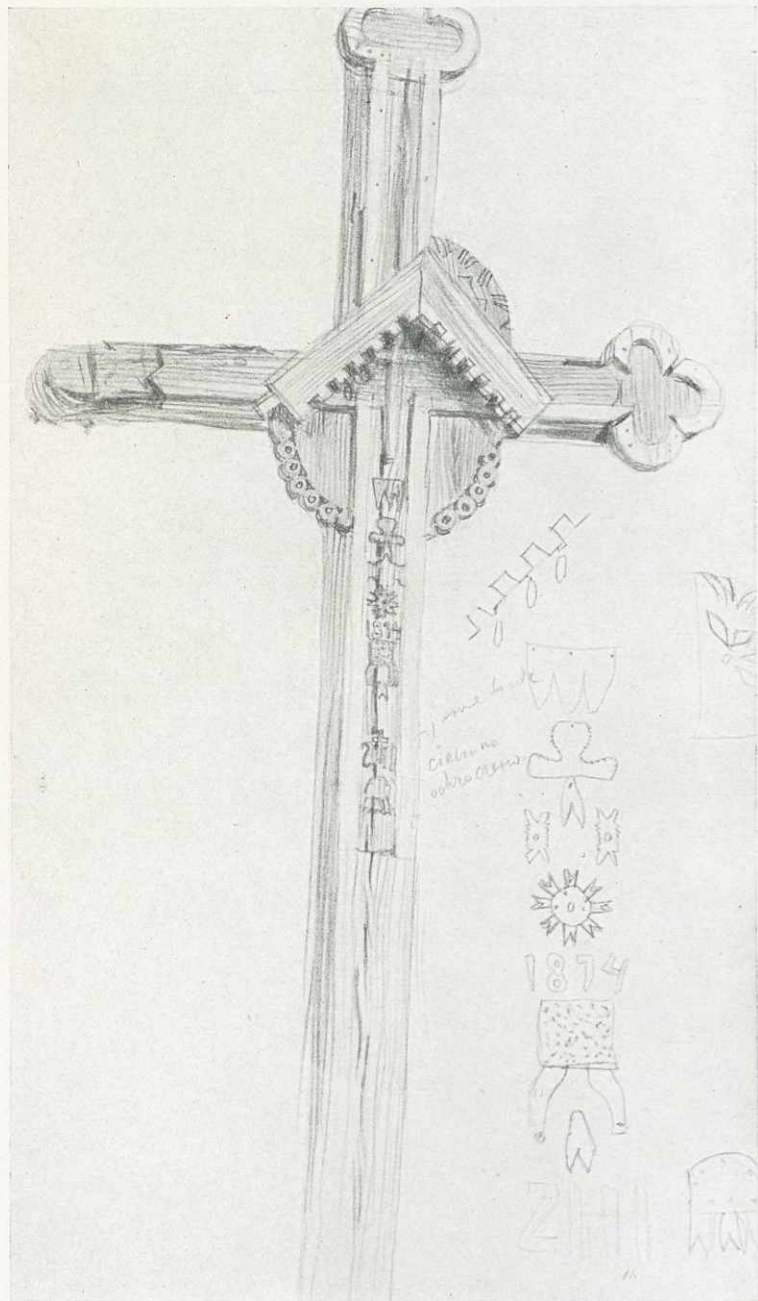




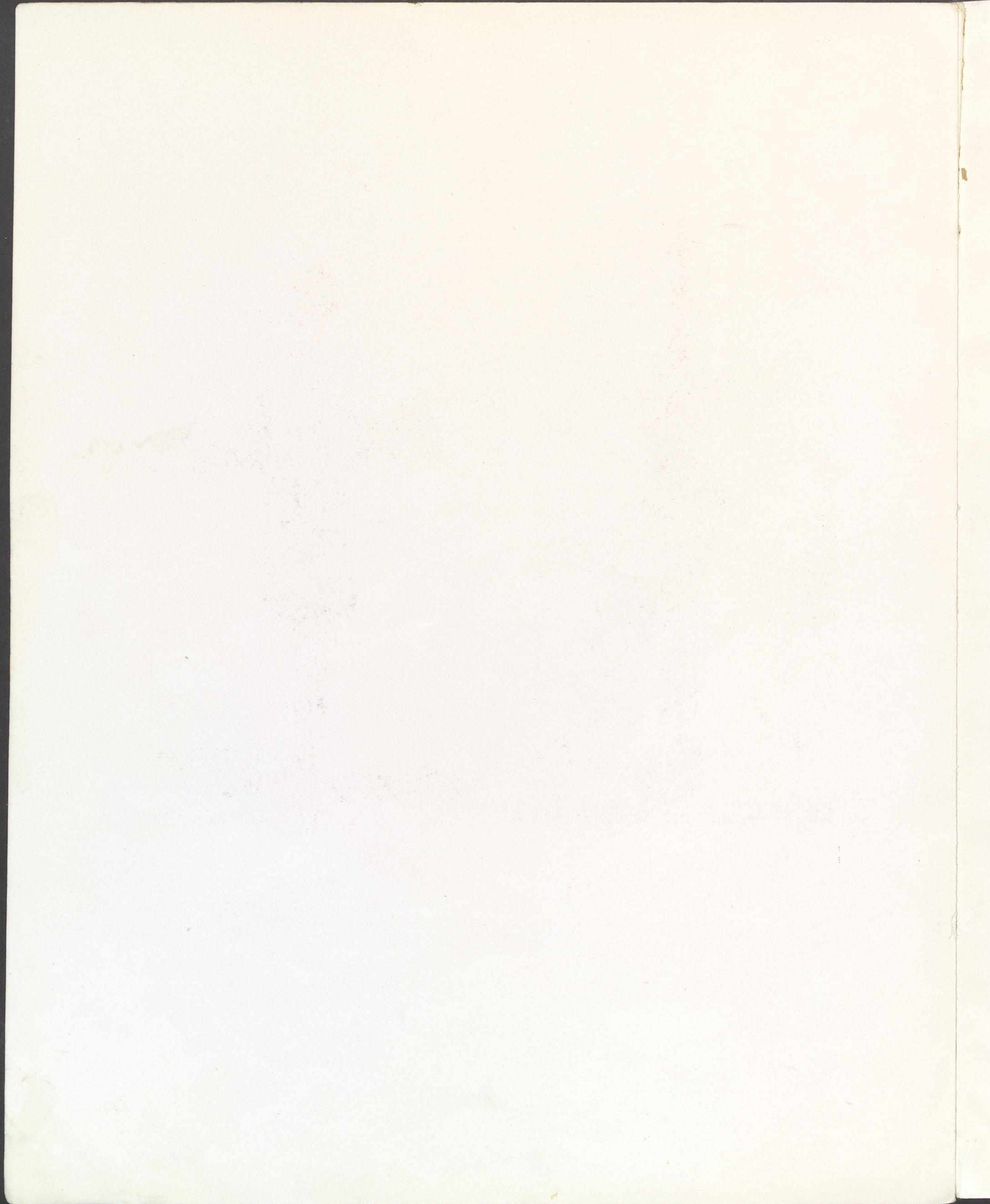
KRZYŻE NADGROBNE NA »MOGIŁKACH«. WIELMIA DABIA (»CZARCIA JAMA«) POD RAKISZKAMI, POWIAT JEZIOROWSKI.



KRZYŻ NADGROBNY NA »MOGIŁKACH«. WIEŚ ŁAJBAGALCE, P. JEZIOROWSKI, ZIEMIA KOWIĘNSKA. R. 1889.

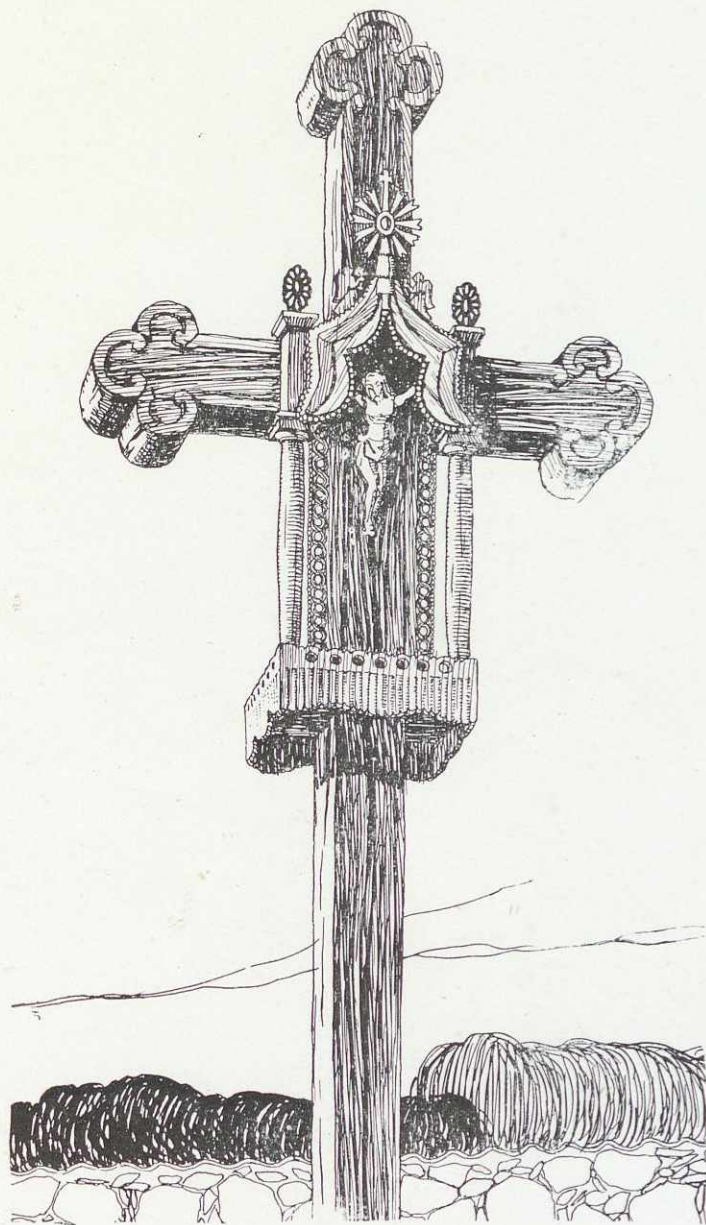


KRZYŻ NADGROBNY »NA MOGIŁKACH«. MIASTECZKO RAKISZKI. POWIAT JEZIOROWSKI, ZIEMIA KOWIĘNSKA. Z ROKU 1874.

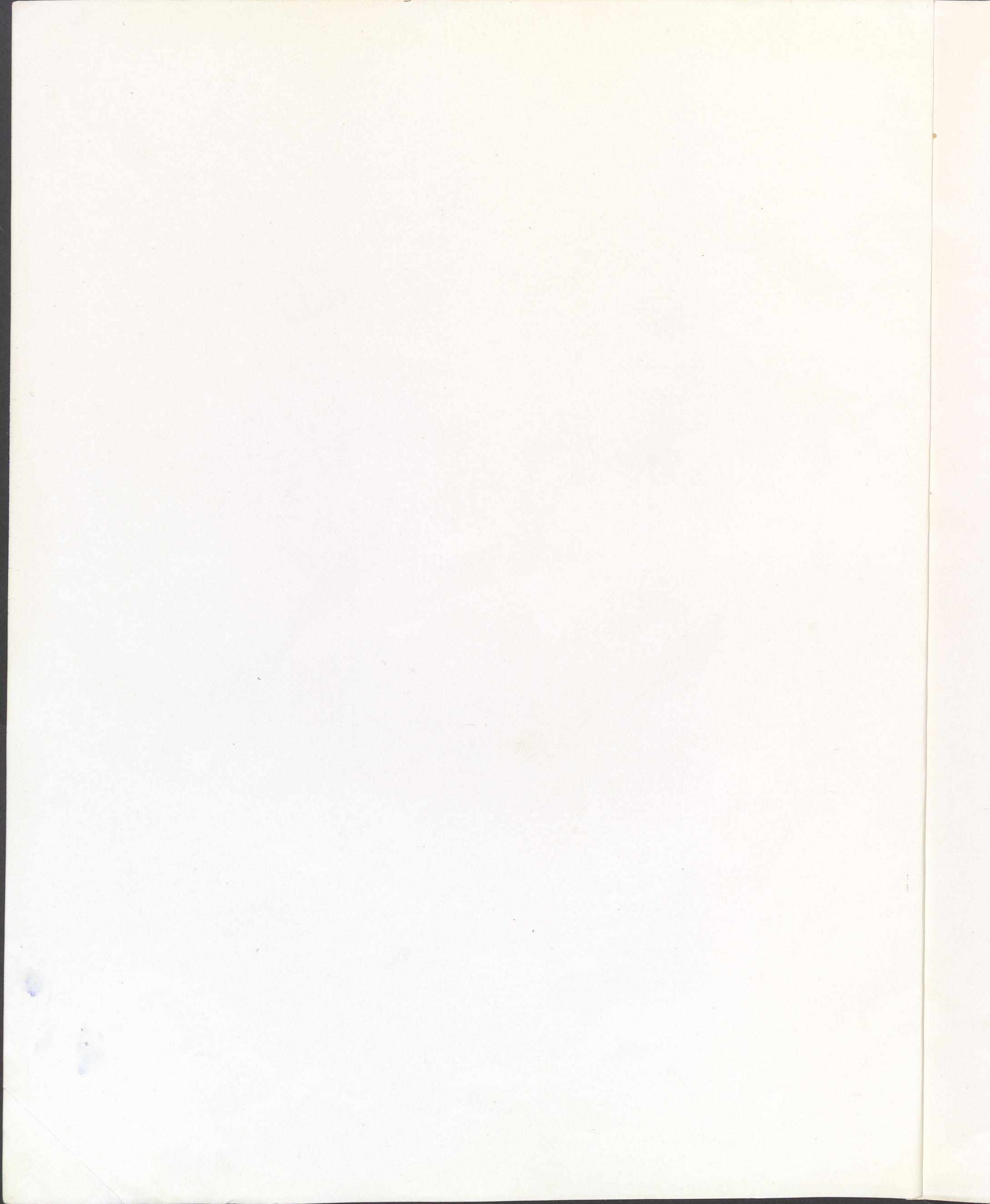


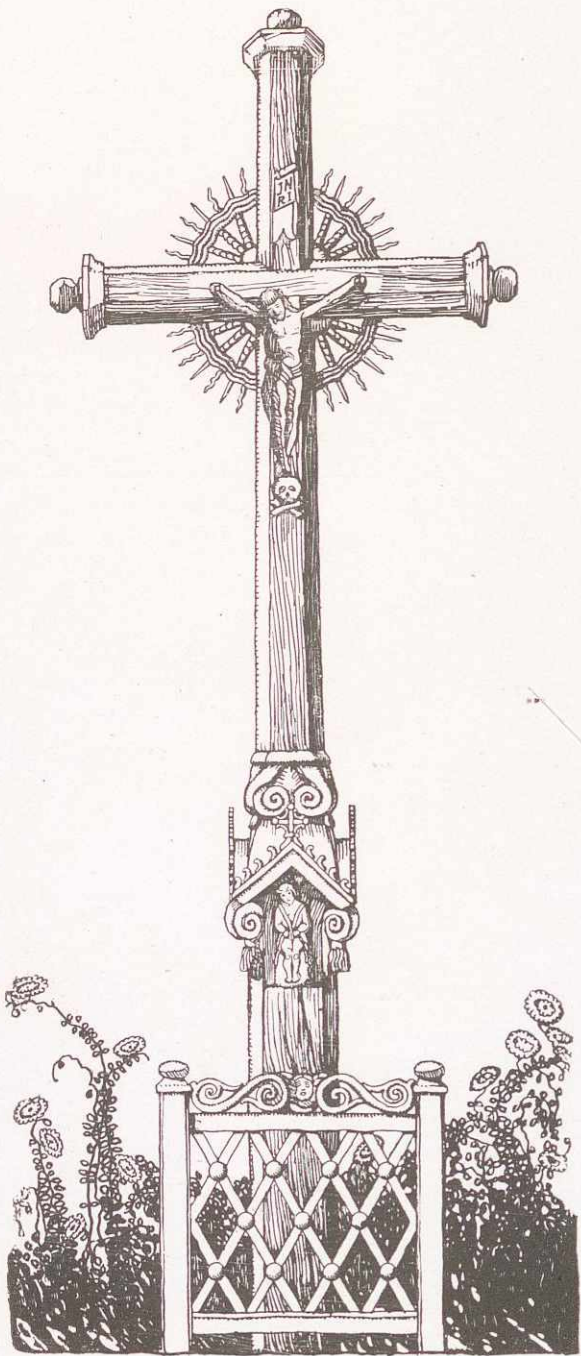


KRZYŻ NADGROBNY NA »MOGIŁKACH«. MIASTECZKO RAKISZKI, POWIAT JEZIOROWSKI, ZIEMIA KOWIENSKA.

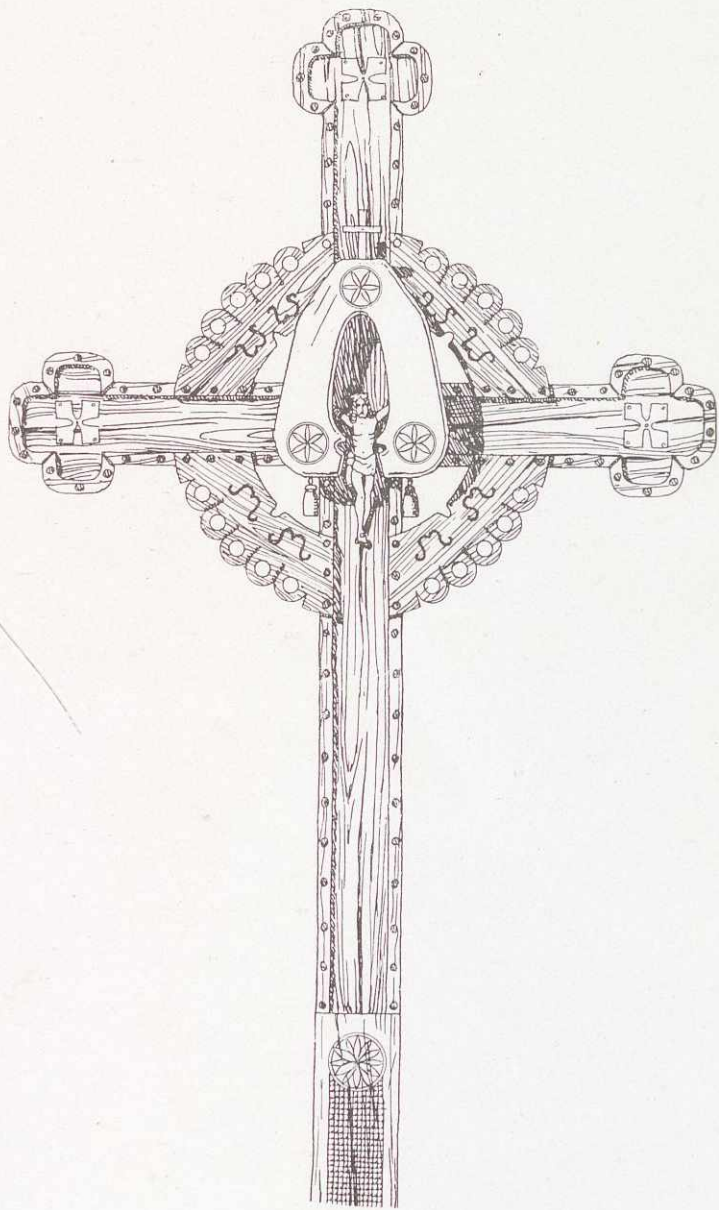


KRZYŻ NADGROBNY NA »MOGIŁKACH«. WIEŚ WOJTKUNY, POW. WILKOMIERSKI, ZIEMIA KOWIENSKA.





KRZYŻ PRZY DRODZE POD »NOWĄ WSIA«, PO-
WIAT WILKOMIERSKI, W ZIEMI KOWIENSKIEJ.



KRZYŻ NADGROBNY NA »MOGIŁKACH« WIEŚ GILE. POW.
JEZIOROWSKI, W ZIEMI KOWIENSKIEJ.

KLISZE WYKONAŁ ZAKŁAD »ZORZA« W KRAKOWIE. — ODBITO W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE, POD ZARZ. J. FILIPOWSKIEGO 1910.



